

Nowomowa Nowej Normalności

#2: „Szczepionka”



Jeśli zastrzyki przeciw Covid19 „zmniejszają objawy”, ale nie zapobiegają zakażeniu lub przenoszeniu... czy naprawdę są „szczepionkami”?

„Nowomowa Nowej Normalności” to seria krótkich felietonów podkreślających, jak nasz język został zaatakowany w ciągu ostatnich osiemnastu miesięcy.

„Szczepionka” to słowo o prostym znaczeniu. Zacytuję ci to ze słownika oksfordzkiego:

Substancja stosowana do stymulacji produkcji przeciwciał i zapewnienia odporności przeciwko jednej lub kilku chorobom, przygotowana z czynnika wywołującego chorobę, jej produktów lub syntetycznego substytutu, traktowana tak, aby działała jako antygen bez wywoływania choroby.

A tutaj, ze strony CDC:

Szczepionka: produkt, który stymuluje układ odpornościowy człowieka do wytworzenia odporności na określoną chorobę, chroniąc osobę przed tą chorobą.

[Encyklopedia Brittanica](#) mówi mniej więcej to samo. Podobnie jak [słownik Dictionary.com](#). [Uniwersytet w Cambridge](#). [Merriam Webster](#).

Rozumiesz o czym mowa.

„Szczepionka” to substancja, która po wprowadzeniu do organizmu „zapewnia odporność” na określoną chorobę. Ta osoba, teraz odporna, nie jest zatem w stanie przekazać tej choroby innym. To jest cały cel szczepień.

Ale nie muszę Ci o tym mówić, każde inne słowo w dzisiejszych wiadomościach to „szczepionka”.

„Szczepionka” na Covid19 – czy to firmy Pfizer, Moderna, AstraZeneca czy Johnson&Johnson – jest pchana wszędzie, gdzie spojrzysz. Firmy te zarobiły w ciągu ostatniego roku miliardy sprzedając setki milionów dawek swoich „szczepionek”.

Ale biorąc pod uwagę powyższe definicje, czy szczepienie na Covid19 się kwalifikuje? A może „szczepionka” to kolejne słowo, którego znaczenie zmienia się na naszych oczach?

Na dzień dzisiejszy łatwo jest przyznać, że „szczepionki” na Covid **nie zapewniają** odporności na infekcje i **nie** zapobiegają przenoszeniu choroby na innych. Rzeczywiście, [artykuł w British Medical Journal](#) podkreślił, że badania nad szczepionkami nie miały nawet na celu oceny, czy „szczepionki” ograniczają przenoszenie.

Media i oświadczenia rządowe pełne są stwierdzeń przeciwnych, ale obfitują w słowa „prawdopodobne”, „prawdopodobne” i „możliwe”.

Sami producenci szczepionek, po wypuszczeniu nieprzetestowanych terapii genowych mRNA, byli całkiem pewni, że „skuteczność” ich produktu opiera się na [„zmniejszeniu nasilenia objawów”](#).

Na podstawie tego i języka polskiego można by argumentować, że to, do czego wszyscy jesteśmy zachęcani, NIE jest w rzeczywistości „szczepionką” w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Więc może powinniśmy przestać to tak nazywać.

Vaxart objęty dochodzeniem federalnym za rzekome kłamstwa na temat udziału w operacji Warp Speed



Kalifornijska firma biotechnologiczna stoi [w](#) obliczu [federalnego śledztwa](#) po tym, jak rzekomo fałszywie przedstawiła swoje zaangażowanie w program Operacji Warp Speed [w](#) administracji Trumpa w celu opracowania szczepionek i leczenia koronawirusa z Wuhan (Covid-19).

Vaxart wskazał w skardze Komisji Papierów Wartościowych i Giełd (SEC) z 14 października, że [w](#) lipcu doręczono im wezwanie do sądu okręgowego. Śledztwo prowadzą zarówno SEC, jak i prokuratorzy federalni.

Chodzi o komunikat prasowy Vaxart z czerwca, w którym stwierdzono, że firma została „wybrana do operacji Warp Speed [w](#) rządu Stanów Zjednoczonych”. Wiadomość ta spowodowała, że [c](#)eny akcji firmy wzrosły z około 3 USD za akcję aż do 17 USD za akcję.

Grupa funduszy hedgingowych Armistice Capital, która częściowo

kontrolowała Vaxart, sprzedała swoje akcje po podwyżce, co przyniosło zyski w wysokości ponad 200 milionów dolarów, zgodnie z dokumentami SEC.

Było to możliwe dzięki poprawkom, które Vaxart wprowadził do swoich umów gwarancyjnych zaledwie kilka tygodni wcześniej, umożliwiając Armistice sprzedaż prawie wszystkich swoich zapasów, gdy cena osiągnęła szczyt.

Około miesiąca później Departament Zdrowia i Opieki Społecznej (HHS), który nadzoruje Operację Warp Speed, powiedział *The New York Times*, że w rzeczywistości nie zawarł żadnego rodzaju umowy finansowej ani negocjacji z Vaxart. Mimo nacisków nie można było uzyskać komentarza do Armistice.

Według HHS, Vaxart nigdy nie został wybrany przez Operację Warp Speed, aby otrzymać jakiegokolwiek fundusze na badania i miał jedynie ograniczone udział. Jak twierdzi HHS, szczepionka Vaxart, która w rzeczywistości jest tabletką doustną, miała jedynie minimalny udział we wstępnych badaniach.

Vaxart idzie w zaparte i twierdzi, że zostało wybrane przez Operację Warp Speed

W odpowiedzi na pytanie *CNN Business*, które zwróciło się do Vaxart o komentarz, „kwestionowane badania firmy dotyczące naczelnich innych niż ludzie zostało zorganizowane przez Operation Warp Speed, jak stwierdzono w komunikacie prasowym firmy z 26 czerwca 2020 r.”.

„Oświadczenia zawarte w tym komunikacie prasowym są dokładne, a wszelkie zarzuty przeciwne są bezpodstawne” – dodała firma, wyjaśniając, że „dobrowolnie dostarczyła dokumenty wymagane przez SEC i współpracuje przy tym nieformalnym dochodzeniu”.

Szefowie firmy Vaxart stali się obrzydliwie bogaci dzięki pozornie zwodniczemu oświadczeniu firmy, które sugeruje, że Vaxart nadal odgrywa rolę w Operacji Warp Speed.

Akcjonariusze Vaxart najwyraźniej wielokrotnie pozywali firmę, twierdząc, że zostali wprowadzeni w błąd przez fałszywe informacje dotyczące Operacji Warp Speed. Oskarżyli również zarząd Vaxart o zawyżanie cen akcji firmy w celu nielegalnego zysku.

W swoim zgłoszeniu do SEC, Vaxart odniósł się do tych pozwów, wskazując, że jest w trakcie próby doprowadzenia do oddalenia dwóch z nich, podczas gdy inny pozew zbiorowy jest nadal w toku.

Również 14 października firma Vaxart ogłosiła, że doustne dawki szczepionki w tabletkach przeciwko koronawirusowi z Wuhan (Covid-19) przypuszczalnie dają pozytywne wyniki. Mimo to cena akcji firmy spadła tego dnia o 3,5 procent do zaledwie 6 dolarów.

Vaxart [nadal planuje](#) przejść testy kliniczne na ludziach, pomimo federalnego dochodzenia. Próby te rozpoczęły się zaledwie dzień przed oświadczeniem firmy o ujawnieniu informacji.

Według doniesień firma zamierza do początku listopada zaangażować 48 zdrowych wolontariuszy w wieku 18-54 lat. Uczestnicy otrzymają małą lub wysoką dawkę szczepionki, znanej jako VXA-CoV2-1, zarówno w pierwszym, jak i 29 dniu badania.

„Jesteśmy bardzo zadowoleni, że jesteśmy jedną z nielicznych firm wybranych przez Operację Warp Speed, i że testowana przez nas szczepionka jest jedyną podawaną doustnie” – powiedział dyrektor generalny firmy Andrei Floroiu przed wiadomościami o federalnej sondzie.

Źródła:

[CNN.com](#)

[NaturalNews.com](#)

Nawrót polio w Afryce wywołany przez doustną szczepionkę WHO przeciw polio



Zaledwie tydzień po tym, jak Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że ich długa kampania szczepień przeciwko polio w Afryce zakończyła się sukcesem, okazało się, że ich szczepionka doustna wywołała tam kolejny wybuch choroby.

Wybuch choroby jest obserwowana w Sudanie, gdzie dwoje dzieci zostało sparaliżowanych wkrótce po szczepieniu przeciwko polio. Ryzyko polio wywołanego szczepionką nie jest zaskoczeniem, ale obserwowanie tych przypadków tak szybko po ogłoszeniu, że polio zostało wyeliminowane na kontynencie, uważa się za duże niepowodzenie.

Nie ma lekarstwa na polio, które może prowadzić do nieodwracalnego paraliżu, a nawet może być śmiertelne, gdy atakuje mięśnie zaangażowane w oddychanie. Choroba zwykle dotyka dzieci w wieku poniżej 5 lat.

Problem polega na tym, że [doustna szczepionka przeciwko polio](#) stosowana w Afryce jest przystępną cenowo wersją, która wykorzystuje osłabioną wersję wirusa. Ten typ jest szeroko

stosowany w krajach trzeciego świata, ponieważ jest łatwy w podawaniu i nie ma potrzeby stosowania sterylnych strzykawek. Z drugiej strony wstrzyknięta szczepionka stosowana w wielu krajach zachodnich wykorzystuje inaktywowany wirus i nie stwarza tego szczególnego ryzyka, chociaż wiąże się to z innymi negatywnymi skutkami szczepionki.

Kiedy dzieci otrzymują doustną szczepionkę przeciwko polio, osłabiony wirus będzie replikował się w ich jelicie, co zachęca organizm do wytwarzania przeciwciał. Niestety, następnie zostają wydalone, i mogą zostać przekazane dalej. Na obszarach o złych warunkach sanitarnych wirus może nie tylko przetrwać, ale także rozwijać się i krążyć przez kilka miesięcy, mutując do tego stopnia, że ☐stwarza takie samo ryzyko wywołania paraliżu, jak 'dziki' wirus polio, któremu starają się zapobiegać. Rozprzestrzenienie się z taką samą łatwością, jak 'dzikie' polio, co czyni je niezwykle niebezpiecznymi.

Obecnie z nawrotami polio wywołanymi przez szczepionkę boryka się kilkanaście krajów afrykańskich, w tym Kamerun, Nigeria, Zambia, Angola i Kongo. [Światowa Organizacja Zdrowia już ostrzegł](#), że istnieje duże ryzyko jej dalszego rozprzestrzeniania się na cały Półwysep Somalijski i środkową Afrykę, biorąc pod uwagę przemieszczanie się ludności na dużą skalę w tym regionie.

Znaleźli również wirusa w 11 dodatkowych [przypadkach polio wywołanych szczepionką](#) w Sudanie. Ponieważ zwykle jest o wiele więcej przypadków, które nie są zgłaszane, można oczekiwać, że problem jest znacznie bardziej rozpowszechniony. Wiadomo, że choroba jest wysoce zakaźna i szybko rozprzestrzenia się w zanieczyszczonej wodzie.

WHO chwaliło się, że Afryka jest wolna od 'dzikiego' wirusa polio, nawet gdy ich szczepionki

rozprzestrzeniają inny typ wirusa polio

25 sierpnia Światowa Organizacja Zdrowia ogłosiła, że Afryka jest oficjalnie wolna od 'dzikiego' wirusa polio, pozostawiając tylko dwa kraje, które nadal mają endemiczne polio – Pakistan i Afganistan. W obu krajach odnotowano ostatnio wzrost liczby przypadków, a Pakistan odnotował przypadki na obszarach, które wcześniej uznano za wolne od choroby.

Region otrzymuje certyfikat jako wolny od 'dzikiego' wirusa polio po trzech latach bez oficjalnych przypadków; ostatni przypadek 'dzikiego' polio w Afryce odnotowano [cztery lata temu](#) w północno-wschodniej Nigerii. W pewnym momencie polio paraliżowało 75 000 dzieci rocznie na całym kontynencie afrykańskim.

Jest to drugi przypadek całkowitego wyeliminowania wirusa w Afryce po wyeliminowaniu ospy 40 lat temu. Jednak eksperci stwierdzili, że pełny nadzór w całej Afryce jest niemożliwy i nie można wykluczyć rozproszonych przypadków 'dzikiego' polio, których jeszcze nie wykryto.

Niestety, takie historie przypominają o tym, jak poważne mogą być konsekwencje kampanii masowych szczepień, a szczególnie dotyczy to tego, że dzieci w biednych krajach są celem [szczepionek, które mogą wywołać u nich chorobę lub paraliż](#).

Źródła:

GreatGameIndia.com

TheGuardian.com

ABCNews.go.com

Nature.com